

# W Krasnymstawie nie będzie boleć

**S**amodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Krasnymstawie przystąpił do ogólnopolskiego programu „Szpital bez bólu”. Oznacza to, że chce wprowadzić najwyższe standardy leczenia bólu pooperacyjnego.

Jeśli szpital ma certyfikat, to przed operacją informuje pacjenta, jakiego bólu może się on spodziewać i w jaki sposób będzie on uśmierzan. A gdy już jest po wszystkim, regularnie mierzy ból. Czy w ogóle da się go zmierzyć? – Oczywiście - zapewnia **Elżbieta Zawisłak**, koordynator programu w szpitalu w Krasnymstawie. – Pacjent sam określa poziom bólu.

Warunkiem otrzymania certyfikatu „Szpital bez bólu” jest wprowadzenie procedur. Najpierw wszyscy zajmujący się pacjentami w okresie okołoperacyjnym (anestezjologdy, chirurdzy, lekarze

innych specjalności, pielęgniarki), muszą ukończyć szkolenie z zakresu uśmierzania bólu pooperacyjnego. Należy też prowadzić monitoring natężenia bólu. Co najmniej 4 razy na dobę pacjent po operacji powinien ocenić poziom odczuwanego przez siebie bólu. Używa się skali od 1 do 10 lub barwną, od zielonego (brak bólu) po czerwony (ból nie do zniesienia). Wyniki są zapisywane na karcie i na ich podstawie dobiera się odpowiednie dawki leków przeciwbólowych.

Szpital informuje także pacjentów o możliwościach i metodach uśmierzania bólu pooperacyjnego. Ale to nie pacjent decyduje o wyborze metody, tylko lekarz, który wie lepiej, jaki środek będzie najlepszy.

Szpital, które chcą uzyskać certyfikat, muszą prowadzić dokumentację

pomiarów bólu i zastosowanych leków. Mają też obowiązek wysyłania raportów, jeśli pojawią się jakieś problemy, np. uczulenie.

Polskie szpitale nie są zobowiązane do wprowadzenia specjalnych procedur związanych z uśmierzaniem bólu pooperacyjnego. W krajach Unii Europejskiej jest to standardem, ale w Polsce zależy wyłącznie od dobrej woli szpitala. Ból nie jest widzimisię pacjenta. Źle leczony ból pooperacyjny jest przyczyną powikłań i wydłuża czas leczenia. Czy są przykłady zwiększenia zainteresowania szpitalem, który przystąpił do programu? – Oczywiście – zapewnia **Edyta Gomuła**, rzecznik programu. – Zrobiliśmy takie badania. Wynika z nich jasno, że pacjenci są znacznie bardziej zadowoleni i polecają ten szpital swoim znajomym. **RHS**